



Sygn. akt IV CSK 194/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Wojciech Katner

SSN Grzegorz Misiurek

Protokolant Bogumiła Gruszka

w sprawie z powództwa A. P. i A. G.

przeciwko J. P.

o uznanie umowy za bezskuteczną,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 17 stycznia 2017 r.,

skargi kasacyjnej pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 6 listopada 2015 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 listopada 2015 r. Sąd Apelacyjny, zmieniawszy częściowo wyrok Sądu pierwszej instancji, uznał za bezskuteczną w stosunku do powódek A. P. i A. G. czynność procesową dłużnika Z. P. i pozwanej J. P., polegającą na zgodnym wniosku o podział ich majątku wspólnego obejmującym przyznanie

pozwanej, zgodnie z orzeczeniem Sądu Rejonowego w P. z dnia 4 stycznia 2012 r., zabudowanej nieruchomości położonej w Ł. oraz udziału we współwłasności nieruchomości położonej w Z., celem prowadzenia egzekucji w zakresie przysługującego dłużnikowi udziału, co do szczegółowo opisanych wierzytelności przysługujących powódkom; oddalił w pozostałej części powództwo i apelację pozwanej.

W sprawie ustalono, że powódka A. P. ma wobec Z. P. wierzytelność objętą wyrokiem sądowym z dnia 13 czerwca 2011 r., którym zasądzone na jej rzecz kwotę 88 666,62 zł wraz z odsetkami i kosztami procesu, a powódce A. G. przysługuje w stosunku do tego dłużnika wierzytelność w kwocie 144 358,36 zł z odsetkami i kosztami, zasądzonej wyrokiem sądowym z dnia 15 lipca 2011 r. Wierzytelności te powstały w wyniku działania dłużnika, który reprezentując powódki w sprawach cywilnych przywłaszczył zasądzone na ich rzecz odszkodowania od ubezpieczyli, za co został skazany wyrokiem z dnia 28 marca 2012 r.

Rozwód pozwanej i Z. P. został orzeczony wyrokiem z dnia 9 czerwca 2011 r., którym zostały też zasądzone alimenty na rzecz dzieci w sumie 3500 zł miesięcznie. W postępowaniu przez Sądem Rejonowym w P., wszczętym na złożony w dniu 20 października 2011 r. przez J. P. wniosek o podział majątku wspólnego, byli małżonkowie uzgodnili skład majątku i sposób podziału; w postanowieniu działowym z dnia 4 stycznia 2012r., uwzględniającym w pełni stanowisko uczestników, Sąd przyznał J. P. nieruchomość w Ł. o wartości 500 tysięcy zł i udział w nieruchomości położonej w Z. o wartości 35 tysięcy zł, Z. P. udziały w spółce o wartości 140 tysięcy zł oraz zasądził od J. P. na rzecz byłego męża dopłatę w kwocie 120 tysięcy zł, płatną w trzech rocznych ratach (w tym pierwsza - do 31 grudnia 2012 r.).

Dłużnik był właścicielem innej jeszcze nieruchomości, z której powódki usiłowały przeprowadzić egzekucję wierzytelności, jednak po przystąpieniu pozwanej, w imieniu małoletnich dzieci, do egzekucji i sprzedaży nieruchomości, to pozwana otrzymała należność uzyskaną z licytacji. W dniu 26 marca 2012 r. komornik zajął wierzytelność Z. P. z tytułu dopłaty zasądzonej w postanowieniu

podziałowym, jednak już wcześniej pozwana podjęła czynności powodujące rozdysponowanie tej kwoty. W dniu 15 stycznia 2012 r. pozwana złożyła dłużnikowi oświadczenie o potrąceniu z jego niewymagalną wierzytelnością z tytułu dopłaty wierzytelności alimentacyjnej w kwocie 7 000 zł. W okresie od stycznia do marca 2012 r. pozwana przekazała bezpośrednio do rąk byłego męża łącznie kwotę 59 tysięcy zł; nie posłużyła ona zaspokojeniu wierzycieli i nie jest wiadome, na co środki te przeznaczył dłużnik. Ostatnia kwota z tytułu rozliczenia podziałowego w wysokości 54 tysięcy zł została przez pozwaną wpłacona na konto komornika (także przed terminem wymagalności), z tym, iż na podstawie złożonego przez nią wniosku przypadła ona w całości pozwanej, egzekwującej wierzytelności alimentacyjne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego podział majątku wspólnego w dniu 4 stycznia 2012 r. był ekwiwalentny. Taki wniosek Sąd wyprowadził z tego, że wartość rynkową nieruchomości w Ł., wynoszącą w chwili działu 785 590 zł (w chwili orzekania przez Sąd pierwszej instancji - 881 124 zł), należało pomniejszyć o obciążenia w postaci hipoteki przymusowej na rzecz banku, zabezpieczającej kredyty mieszkaniowe (138 257,20 zł i 346 608,86 zł) oraz hipoteki kaucyjnej ustanowionej na rzecz powódki A. P. (101 426,86 zł), w łącznej kwocie 586 292,57 zł; Sąd ustalił przy tym, że przyznane dłużnikowi w ramach podziału majątku udziały w spółce nie miały przyjętej w ugodzie wartości 140 tysięcy zł, lecz były bezwartościowe. W rezultacie, zasądzona od pozwanej dopłata odpowiadała w przybliżeniu połowie „czystej” wartości majątku.

Ekwiwalentny charakter podziału majątku nie stał, w ocenie Sądu Apelacyjnego, na przeszkodzie stwierdzeniu, że był on czynnością prawną dłużnika dokonaną z pokrzywdzeniem wierzycielek, z której pozwana uzyskała korzyść majątkową, odpowiadającą przesłankom akcji pauliańskiej określonym w art. 527 § 1 i 2 k.c. Z jednej strony, uzyskanie przez pozwaną własności nieruchomości stanowiło korzyść majątkową w rozumieniu tego przepisu, z drugiej - wyzbycie się przez dłużnika udziałów w nieruchomościach zwiększyło stan jego niewypłacalności. Pomiędzy zaskarżoną czynnością (zgodnym podziałem majątku) a zwiększeniem niewypłacalności dłużnika istniał związek *sine qua non*, czego nie zmieniał fakt, że dłużnik uzyskał ekwiwalent w postaci świadczenia pieniężnego, rozłożonego na

raty, zwłaszcza w kontekście czynności podjętych przez osobę trzecią (pozwaną). W wypadku czynności ekwiwalentnej, związek ten może być zakwestionowany wtedy, gdy ekwiwalent świadczenia dłużnika pozostał w jego majątku albo został przeznaczony na zaspokojenie wierzycieli. Powódki nie miały możliwości uzyskania zaspokojenia z tego ekwiwalentu, co oznacza, że pozostały pokrzywdzone zaskarżoną czynnością, a związek pomiędzy tymi elementami nie został zerwany. Sąd podkreślił, że stopień pogorszenia się możliwości zaspokojenia wierzyciela nie wpływa na zakres uwzględnienia powództwa opartego na art. 527 k.c., w szczególności na ograniczenie co do wysokości lub zakresu czynności prawnej uznanej za bezskuteczną. Dokonanie przez pozwaną przed wyrokiem Sądu drugiej instancji wpłat na rzecz powódki A. P. (6 650 zł) i A. G. (10 850 zł) uzasadniało obniżenie wysokości wierzytelności objętych ochroną.

W skardze kasacyjnej, opartej na obu podstawach przewidzianych w art. 398³ § 1 k.p.c., pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do rozpoznania ewentualnie uchylenie tego wyroku i zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji przez oddalenie powództwa w całości, w obu wypadkach z odpowiednim orzeczeniem o kosztach postępowania. W ramach podstawy naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie skarżąca wymieniła w różnych konfiguracjach i powiązaniach przepisy art. 527 § 1 i 2, 533 i 56 k.c., a także art. 210, 211, 212 § 1, 2, 3 i 622 § 1, 2 k.c. oraz art. 532, 531 § 1 i 65 § 1 k.c., jak również art. 64 ust. 1, 2 i w zw. z art. 32 ust. 1, 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji. W ramach podstawy drugiej skarżąca zarzuciła naruszenie art. 382 w zw. z art. 233 § 1, 229, 230, 231 i 299 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 328 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 386 § 1 i 385 k.p.c. oraz art. 319 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Uzasadnienie podstaw kasacyjnych powinno być sporządzone w sposób przejrzysty, zwięzły i rzeczowy, a zarzuty należy dobrać selektywnie i umotywiać przy użyciu właściwie dobranych argumentów. Nie odpowiada tym wymaganiom skarga kasacyjna powódki, która zawiera liczne zarzuty i zawikłane wywody, powtarzane i akcentowane w różnych miejscach, nie wyjaśnia natomiast, w czym

w odniesieniu do poszczególnych przepisów wyraża się zarzucana postać naruszenia (błędna wykładnia i niewłaściwe zastosowanie), przeważnie ujmowana jako wadliwe „przyjęcie” przez Sąd określonego stanowiska.

Podstawa naruszenia przepisów postępowania została wadliwie skonstruowana przez zbiorcze, niezawierające skonkretyzowanych powiązań, wymienienie przepisów, których naruszenie miało doprowadzić do błędnego ustalenia lub nieustalenia różnych okoliczności faktycznych. Powołanie tej podstawy kasacyjnej jest nieskuteczne także z tej przyczyny, że skarżąca nie wykazała, aby zarzucane uchybienia mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Objęcie lub nieobjęcie ostatecznym wnioskiem o podział nakładów zgłaszanych pierwotnie przez pozwaną nie wpływa na ocenę charakteru, skutków i wyniku uzgodnionego rozliczenia pod kątem przesłanek akcji pauliańskiej. Gdyby nawet, jak twierdzi pozwana, z kwoty 59 tysięcy zł, którą w gotówce, wkrótce po orzeczeniu działowym wypłaciła dłużnikowi, odebrała z powrotem - na poczet wierzytelności alimentacyjnych - 42 tysiące zł, nie podważałoby to sumarycznej oceny Sądu, że podział majątku stał się przyczyną zwiększającą niewypłacalność dłużnika. Powołane w ramach drugiej podstawy kasacyjnej przepisy postępowania nie są miarodajne dla kwestii wysokości korzyści uzyskanej przez pozwaną. Nietrafne są zarzuty naruszenia art. 385 i 386 k.p.c., gdyż przepisy te dotyczą rozstrzygnięcia apelacji, które jest wynikiem dokonanej przez sąd drugiej instancji merytorycznej oceny sprawy, a nie przyczyną wadliwości orzeczenia; dlatego sposób rozstrzygnięcia środka odwoławczego nie może być *per se* postrzegany jako uchybienie przepisom prawa procesowego, które mogło mieć wpływ orzeczenie, jeżeli odpowiada wynikom kontroli przeprowadzonej przez sąd drugiej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2012 r., IV CSK 166/12, z dnia 4 grudnia 2013 r., II CSK 155/13 i z dnia 17 listopada 2016 r., IV CSK 27/16, niepublikowane).

Według skarżącej, przyjęcie dopuszczalności skargi pauliańskiej do czynności polegającej na zgodnym podziale majątku narusza nie tylko art. 527 k.c., ale także wynikające m.in. z art. 210, 211 i 212 k.c. oraz art. 622 k.p.c. „prawa ustawowe osoby trzeciej do podziału majątku wspólnego” w sposób uzgodniony przez zainteresowanych, jak również narusza Konstytucję wskutek „przyjęcia”,

że prawomocne orzeczenie sądowe o podziale majątku, uwzględniające zgodny wniosek zainteresowanych nie jest skuteczne wobec wszystkich, pomimo przysługującego każdemu prawa do sądu, realizowanego na podstawie właściwej procedury sądowej.

Wbrew odmiennemu twierdzeniu skarżącej, przedmiotem akcji pauliańskiej mogą być czynności procesowe dłużnika, które wywierają skutki w sferze prawa materialnego zgodnie z wolą uczestników, zaakceptowaną przez sąd poprzez wydanie orzeczenia uwzględniającego uzgodniony sposób zniesienia współwłasności (podziału majątku). Pomimo, że skutek prawny podziału majątku wynika bezpośrednio z orzeczenia, to jest on wyrazem zgodnej woli uczestników postępowania, a przedmiotem skargi nie jest orzeczenie sądu, ale ugoda lub zgodny wniosek o podział, stanowiące podstawę jego wydania. Z tego względu fakt, że czynności dokonano w postępowaniu zakończonym orzeczeniem sądowym nie stoi na przeszkodzie uznaniu czynności za bezskuteczną w stosunku do wierzyciela, jeżeli zachodzą przesłanki określone w art. 527 k.c. Po wcześniejszych wahaniach na takim stanowisku, akceptowanym w większości w piśmiennictwie, stoi obecnie Sąd Najwyższy (por. uchwały z dnia 17 czerwca 2010 r., III CZP 41/10, OSNC 2011, nr 1, poz. 5 i z dnia 8 października 2015 r., III CZP 56/15, OSNC 2016, nr 10, poz. 111). Nie ma racji skarżąca, że ogranicza to wynikające z Konstytucji i ustaw prawo do zgodnego wyjścia ze wspólności majątkowej. Negatywne konsekwencje dotyczą takiej czynności tylko wtedy, gdy narusza ona prawa osób trzecich i sprowadzają się do możliwości prowadzenia egzekucji z tego składnika majątkowego, który wyszedł z majątku dłużnika, tak jakby nadal w nim pozostawał.

W wywodach skargi przewija się w różnych ujęciach kwestia ekwiwalentnego charakteru zgodnego podziału majątku, który, według skarżącej, nie pozwala na przyjęcie, że zostały spełnione przesłanki skargi pauliańskiej - korzyść osoby trzeciej, pokrzywdzenie wierzyciela i powiązanie kauzalne pomiędzy czynnością i pokrzywdzeniem wierzycieli (zwiększeniem niewypłacalności dłużnika). Zarzuty skarżącej opierają się na błędnym rozumieniu tych pojęć.

Nie ma potrzeby czynienia szerokich rozważań na temat pojęcia „korzyści” w ujęciu art. 527 k.c., gdyż jego znaczenie zostało prawidłowo wyjaśnione

w ustabilizowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym do przyjęcia, że osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową wystarczy wykazanie, że na podstawie czynności prawnej nabyła ona rzecz lub prawo (por. wyroki z dnia 7 grudnia 1999 r., I CKN 287/98, niepublikowany, z dnia 13 kwietnia 2011 r., V CSK 313/10, niepublikowany i z dnia 20 października 2011 r., IV CSK 39/11, OSNC - ZD 2012, nr 4 poz. 90). Ekwiwalentność czynności może mieć znaczenie dla oceny przesłanki pokrzywdzenia, a nie korzyści. W tym kontekście, w stanie faktycznym sprawy nie ma podstaw do kwestionowania stanowiska Sądu, że w wyniku podziału majątku pozwana uzyskała korzyść majątkową.

Akcja pauliańska ma zapobiec niewykonaniu zobowiązania, a „pokrzywdzenie” nie jest tożsame ze szkodą i występuje już na etapie możliwości powstania szkody, wyrażając się - jak to trafnie, w ocenie Sądu Najwyższego rozpoznającego skargę, ujmuje się w dominującym nurcie piśmiennictwa - „w złej prognozie” co do możliwości spełnienia przez dłużnika świadczenia. Pojęcie pokrzywdzenia rozumie się szeroko, obejmując nim powstałe lub mogące powstać w wyniku danej czynności negatywne reperkusje w sferze majątkowej wierzyciela (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2001 r., IV CSK 525/00, z dnia 29 czerwca 2004 r., II CKN 367/03 i z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 503/07, niepublikowane). Czynność dłużnika polegająca na wyzbyciu się własności rzeczy (typowo - nieruchomości) w zamian za pieniądze, z reguły jest czynnością pogłębiającą stan niewypłacalności. Czynność ta musi być warunkiem koniecznym (choć nie jedyną przyczyną) powstania lub pogłębienia niewypłacalności dłużnika; skarga pauliańska nie będzie skuteczna, jeżeli niewypłacalność powstałaby także bez dokonania zaskarżonej czynności. Inaczej rzecz ujmując, istotne jest ustalenie, czy w przypadku niedokonania danej czynności wierzyciel faktycznie zostałby zaspokojony. Takie, przekonujące i aprobowane przez doktrynę, stanowisko zdecydowanie przeważa w judykaturze (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2006 r., III CSK 58/06, z dnia 9 kwietnia 2010 r., III CSK 273/09 i z dnia 26 marca 2015 r., V CSK 320/04, niepublikowane).

Z przyjętym rozumieniem przesłanek akcji pauliańskiej pozostaje w zgodzie wykładnia art. 527 k.c. dokonana przez Sąd Apelacyjny, bezpodstawnie kwestionowana w skardze kasacyjnej.

Na tym tle wyraźnie ujawnia się słabość argumentacji skarżącej, opartej na twierdzeniu, że wynikiem podziału majątku była „tylko zamiana” składników majątkowych, z udziałów w nieruchomościach na wierzytelność i że sama ta czynność - jako ekwiwalentna - nie mogła pokrzywdzić wierzycieli. Twierdzenia skarżącej nie tylko są oparte na własnym, nieprawidłowym rozumieniu pojęć korzyści, pokrzywdzenia oraz związku przyczynowego pomiędzy czynnością, a pokrzywdzeniem, ale też eksponuje się w nich nadmiernie, jako element kluczowy, stwierdzenie, że podział majątku był „ekwiwalentny”.

Ekwiwalentny charakter czynności sam przez się nie wyklucza uznania jej za konieczną przyczynę niewypłacalności dłużnika i pokrzywdzenia wierzyciela, jeżeli świadczenie wzajemne nie gwarantuje zaspokojenia wierzytelności, inaczej - jeżeli dłużnik uzyskał ekwiwalent nieosiągalny przez wierzyciela w drodze egzekucji, co najczęściej dotyczy otrzymanych przez dłużnika pieniędzy. Zasadniczo, za dokonaną z pokrzywdzeniem wierzycieli nie zostanie uznana czynność zmniejszająca majątek dłużnika, jeżeli uzyskany przez dłużnika ekwiwalent pozostaje w jego majątku i jest dostępny dla wierzyciela albo został przeznaczony na uzasadnione zaspokojenie innych wierzytelności. Badanie przesłanek akcji pauliańskiej pod tym kątem nie może być schematyczne i wymaga uwzględnienia zróżnicowanych okoliczności faktycznych konkretnych spraw, co znajduje odzwierciedlenie w rozstrzygnięciach opartych zawsze na zindywidualizowanych ocenach (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2006 r., III CSK 58/06, OSNC 2007, nr 9, poz. 138, z dnia 7 grudnia 1999 r., I CKN 287/98, z dnia 30 listopada 2004 r., IV CK 285/04, z dnia 1 grudnia 2006 r., I CSK 360/06, z dnia 28 czerwca 2007 r., IV CSK 115/07, z dnia 13 kwietnia 2011 r., V CSK 313/10 i z dnia 7 marca 2013 r., IV CSK 452, niepublikowane).

W wyniku podziału majątku dłużnik wyzbył się składników majątkowych w postaci dwóch nieruchomości, które przypadły pozwanej, w zamian za „ekwiwalent” w formie dopłaty na rzecz dłużnika kwoty 120 tysięcy zł, w trzech ratach.

Według skarżącej, także zachowanie przez dłużnika potencjalnego przedmiotu egzekucji (nieruchomości) nie gwarantowało powodkom zaspokojenia ich wierzytelności, ze względu na istnienie wyprzedzających je wierzytelności uprzywilejowanych. W odniesieniu jednak do wierzytelności banku zabezpieczonych hipoteką przymusową (z rozważanego punktu widzenia nie miała znaczenia hipoteka kaucyjna jednej z powódek) argumentacja pozwanej opiera się na błędnym przywiązywaniu zasadniczego znaczenia do wysokości ustanowionych hipotek, podczas gdy dla oceny realnych możliwości egzekucji z nieruchomości miarodajna była faktyczna wartość (wysokość) niezaspokojonej wierzytelności zabezpieczonej hipoteką; jak ustalono, była ona znacznie niższa, niż w chwili udzielania zabezpieczenia. Konkurencyjny wierzyciel bankowy nie mógłby wyegzekwować więcej, niż wynosiła jego aktualna wierzytelność. Druga grupa wierzytelności uprzywilejowanych wynika z zobowiązań alimentacyjnych dłużnika, egzekwowanych przez pozwaną. Nie była przedmiotem ustaleń w sprawie wysokość wierzytelności z tego tytułu; wiadomo jednak, że wyrok zasądzający alimenty (na przyszłość) zapadł zaledwie pół roku przed zgodnym podziałem majątku oraz wiadomo, że na pokrycie zobowiązań alimentacyjnych została, w wyniku przystąpienia pozwanej do egzekucji wszczętej na wniosek powódek, przeznaczona cała kwota uzyskana z licytacyjnej sprzedaży nieruchomości stanowiącej odrębny majątek dłużnika. Poczynione w sprawie ustalenia nie dawały podstaw do przyjęcia, by wymagalne wierzytelności alimentacyjne wyczerpywały całą różnicę pozostałą po pomniejszeniu wartości nieruchomości o realne obciążenie zabezpieczone hipoteką. W tych okolicznościach nie utrzymuje się twierdzenie pozwanej, że składniki majątkowe, które w wyniku podziału „wyszły” z majątku dłużnika i tak nie byłyby w żadnym zakresie dostępne dla egzekucji wierzytelności powódek.

Niedostępny natomiast z całą pewnością był dla powódek „ekwiwalent” w postaci przyznanego w zamian za nieruchomości świadczenia pieniężnego. Sąd mógł rozważać pod tym kątem zachowanie pozwanej i nie oznaczało to - jak bezpodstawnie twierdzi się w skardze - że „w ocenie Sądu II instancji krzywdzące były dopiero następne rozporządzenia”. Za czynność krzywdzącą powódki Sąd prawidłowo uznał uzgodniony podział majątku, natomiast działania pozwanej były

uwzględnione przy badaniu, czy świadczenie uzyskane przez dłużnika w zamian za wyzbycie się nieruchomości, nawet „ekwiwalentne”, umożliwiło zaspokojenie powódek. Dopuszczalność takiej oceny nie budzi wątpliwości, o czym jednoznacznie świadczą także powołane wcześniej orzeczenia Sądu Najwyższego. Sąd był uprawniony, aby rozważyć zachowanie pozwanej - jako osoby trzeciej w rozumieniu art. 527 k.c. - uwzględniając czynnik czasu (chwila podziału, dokonania spłat i rozliczenia ich na poczet alimentów) oraz sposób wykorzystania własnego świadczenia (bezpośrednie przeznaczenie prawie w całości na poczet egzekwowanych przez siebie wierzytelności), i ocenić je jako mające bezpośredni wpływ na niemożność uzyskania zaspokojenia przez powódki ze środków pieniężnych zasądzonych dłużnikowi.

Z tych względów nieusprawiedliwione okazały się zarzuty niewłaściwego zastosowania przez Sąd art. 527 k.c., i wymienionych wraz z nim różnych przepisów Kodeksu cywilnego.

Pozwana zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi także nieograniczenie jej odpowiedzialności do wartości uzyskanej korzyści. Z przepisów normujących skargę pauliańską nie można jednak wyprowadzić podstawy do ustalania wysokości korzyści i określania w wyroku uwzględniającym skargę limitu odpowiadającego tej korzyści. Powołanie się na uzasadnienie tego zarzutu na naruszenie art. 319 k.p.c., jest chybione. Z istoty skargi pauliańskiej wynika, że w wypadku jej uwzględnienia osoba trzecia zawsze odpowiada jedynie tym przedmiotem, który uzyskała w następstwie zaskarżonej czynności i wyłącznie do wysokości jego wartości, a takich ograniczeń dotyczy art. 319 k.p.c. Słabość argumentacji pozwanej w tym zakresie można wiązać z tym, że zasadniczo skupiała się ona na próbie przekonania, że z zaskarżonej czynności w ogóle nie uzyskała żadnej korzyści.

Według skarżącej, Sąd Apelacyjny dopuścił się naruszenia art. 533 k.c. w zw. z art. 527 § 1 i 2 k.c. przez „pominięcie”, że w toku postępowania pozwana zapłaciła powódkom, w odpowiednich proporcjach, kwoty odpowiadające równowartości udziału $\frac{1}{4}$ nieruchomości położonej w Z., co miałyby prowadzić do

zwolnienia się z odpowiedzialności na podstawie art. 533 k.c. Twierdzenie to nie zostało zharmonizowane z wnioskami kasacyjnymi.

Obecnie przyjmuje się, że zaspokojenie wierzyciela w celu zadośćuczynienia roszczeniu wierzyciela i uniknięcia egzekucji może nastąpić nie tylko przed wniesieniem skargi, ale także w toku procesu, a nawet w toku postępowania egzekucyjnego. Uwagi skarżącej uszło jednak to, że przedmiotem akcji pauliańskiej jest czynność prawna, która spowodowała lub pogłębiła niewypłacalność dłużnika. Powódki zostały pokrzywdzone czynnością polegającą na dokonaniu podziału majątku w określony sposób i w konsekwencji ta czynność, następstwem której było „wyjście” nieruchomości z majątku dłużnika, została dotknięta bezskutecznością względną; inną rzeczą jest, że skutki te dotyczą jedynie udziału dłużnika, co prawidłowo sprecyzował Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku. W chwili orzekania o żądaniu uznania czynności za bezskuteczną nie ustał stan wiążącej się z pokrzywdzeniem powódek niewypłacalności dłużnika. W razie spełnienia przesłanek zawartych w art. 527 k.c. uznaniu za bezskuteczną podlega dana czynność, a stopień pogorszenia się możliwości zaspokojenia wierzyciela występującego ze skargą nie wpływa na zakres powództwa wytoczonego na tej podstawie, w szczególności na ograniczenie co do wysokości lub zakresu czynności prawnej uznanej za bezskuteczną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2002 r., II CKN 1336/00, niepublikowany). Zaspokojenie wierzyciela - aby mogło doprowadzić do uwolnienia się osoby trzeciej od odpowiedzialności względem wierzyciela - musi dotyczyć zaspokojenia roszczenia, a nie jakiegś jego części (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2010 r., III CSK 273/09 (niepublikowany). Częściowe zaspokojenie wierzytelności powoduje zmniejszenie wysokości wierzytelności podlegającej ochronie, co znalazło odzwierciedlenie w zaskarżonym wyroku.

Z tych względów Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną (art. 398¹⁴ k.p.c.).

jw

r.g.